

Kamil Fil

Wizerunek policji w opinii mieszkańców Lublina

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 11,
141-151

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KAMIL FIL

Wizerunek policji w opinii mieszkańców Lublina

The Image of Police in the Opinion of Lublin Inhabitants

Amerykański profesor kryminologii i nauk policyjnych, który przez rok dla celów badawczych pełnił rolę policjanta, stwierdził, że „Społeczeństwo wymaga za wiele od swojej policji. Od policjantów oczekuje się nie tylko zapewnienia poszanowania prawa, ale także żąda od nich, by pełnili funkcje psychiatrów, doradców małżeńskich, pracowników socjalnych, a nawet lekarzy czy księży”.¹

Przed policją często więc stoją zadania, które niejako wykraczają poza jej przygotowanie i obowiązki zawodowe. Obok zapewniania szeroko rozumianego bezpieczeństwa, policjanci stawiani są w sytuacjach konfliktowych, pełniąc rolę negocjatorów, moderatorów, a jednocześnie będąc odpowiedzialnymi za kształtowanie dobrych stosunków z obywatelami, właściwych relacji między obywatelami a państwem – a wszystko po to, by sprostać oczekiwaniom społecznym.

Jak więc zaspokajać tę różnorodność potrzeb i oczekiwań w praktyce? Jak im sprostać, bo przecież zadanie to jest niezbędną podstawą legitymizacji policji w demokratycznym społeczeństwie? Jak kształtować ów możliwie najlepszy wizerunek, od którego zależy efektywne współdziałanie społeczeństwa z policją, będące podstawą jej prawidłowego funkcjonowania?

Konieczne jest jasne zdefiniowanie roli i miejsca policji w społecznościach lokalnych, a te na pewno nie będą sprowadzać się jedynie do wskaźników przestępczości i wykrywalności, a obejmować będą to, co – najogólniej rzecz ujmując – można by określić mianem polepszania jakości życia.² Konieczna jest

¹ Cyt. za J. Czapska, J. Wójcikiewicz, *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Zakamycze 1999, s. 18.

² *Ibid.*, s. 18 i n.

w związku z tym diagnoza społecznych oczekiwań będąca punktem wyjścia w poszukiwaniach właściwych kierunków działań. Szczególnie, kiedy wzrasta zaniepokojenie negatywnymi postawami społeczeństwa wobec policji i jej skuteczności, ważne okazują się wszelkie metody poprawy tego stanu. Jedną z nich jest niewątpliwie uwzględnianie wyników badań, diagnozujących stosunek obywateli do policji. Przykładem takiego cząstkowego badania, obejmującego postawy mieszkańców określonego miasta, jest analiza prezentowana w tym szkicu.

CELE I METODOLOGIA BADAŃ

Nasze badania wpisują się w nurt badań przeprowadzanych między innymi przez CBOS i OBOP na zlecenie Wyższej Szkoły Policynnej w Szczytnie, a poświęconych wizerunkowi policji w społeczeństwie. Staną się one dodatkowym źródłem informacji, jako że skupiają się wyłącznie na postawach mieszkańców miasta Lublina. Spróbujemy ustalić, czy wyniki uzyskane w lubelskich badaniach różnią się w jakichś aspektach od wyników badań ogólnopolskich, czy w związku z tym będzie można mówić o specyfice tego miasta w odniesieniu do podejmowanych tu zagadnień.

Tak jak w innych tego typu badaniach, tak i tu, praktycznym celem diagnoz i empirycznych analiz jest w konsekwencji wypracowanie kierunków działań niezbędnych do tego, by podnosić jakość relacji między lubelską policją a społecznością tego miasta, by pośrednio – choć w pewnym stopniu – przyczynić się do realizacji nadrzędnego jej celu, o którym mowa była we wstępie, a mianowicie, do polepszenia jakości życia mieszkańców Lublina.

Ten ogólny cel badań przekłada się na następujące cele szczegółowe:

- * analiza tego, jak mieszkańcy Lublina postrzegają i oceniają rzeczywiste działania lubelskiej policji; jaki jest poziom zaufania do lubelskich policjantów oraz czy konkretne oceny wynikające z własnych doświadczeń z policją lubelską różnią się od ogólnych, stereotypowych ocen pracy policji;

- * diagnoza poczucia bezpieczeństwa Lublinian zarówno we własnej dzielnicy, jak i mieście Lublinie,

- * ustalenie deklaratywnego poziomu współdziałania z policją.

Na podstawie tych ocen opiszemy wizerunek lubelskiej policji i związane z nim poczucie bezpieczeństwa mieszkańców Lublina, a także ich gotowość do współpracy z policją.

Kwestionariusz ankiety zawierał 15 pytań (w tym dwa złożone z pięciu i siedmiu stwierdzeń do zaopiniowania) w większości dotyczących wieloaspektowej oceny pracy policji. Znalazły się w nim również pytania dotyczące subiektywnego poziomu strachu w miejscu zamieszkania, przyczyn przestępczości, deklaracji współdziałania mieszkańców z policją oraz źródeł, z których czerpane są informacje na temat pracy policji.

Do badania metodą sondażu autor wykorzystał pośrednio dwie pozycje bibliograficzne: T. Cielecki, *Policja – z jakością w XXI wiek* (Warszawa 2001) oraz M. Murck, A. Misiuk, R. Chmielewski, T. Cichorz, *Obraz policji w społeczeństwie. Raport z badań porównawczych z Polsce i Niemczech* (Szczytno 1997).

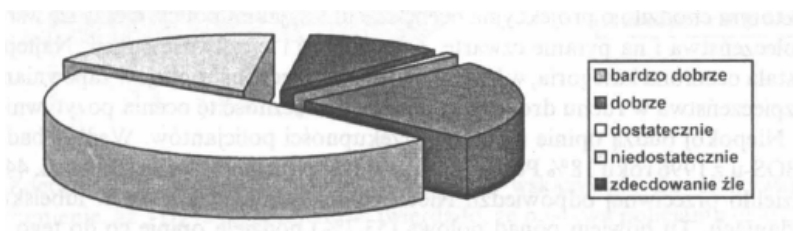
Wielkość próby badawczej wyniosła 460 osób. Zastosowano zasadę dwustopniowego doboru: warstwowego (tak by mieszkańcy wszystkich dzielnic mieli równe szanse wejścia do próby) i losowego systematycznego dla każdej warstwy. Przeprowadzone badania ankietowe objęły mieszkańców w różnych grupach wiekowych, o różnym wykształceniu i sytuacji zawodowej, co dodatkowo pozwoliło zbadać związek pomiędzy postawami wobec policji a cechami socjodemograficznymi.

REZULTATY BADAŃ

Kwestionariuszem zbadano ogólną opinię o pracy policji wśród mieszkańców Lublina. Oceny te wypadły stosunkowo źle dla policji. Na pytanie, jak respondent ocenia pracę policji w Lublinie, jedynie 1% respondentów odpowiedziało *bardzo dobrze*, 20,5% respondentów ocenia tę pracę *dobrze*, 42,3% *dostatecznie*, 15,8% *niedostatecznie* i 9,1% *zdecydowanie źle*. Społeczny wizerunek policjanta, jaki można na tej podstawie nakreślić, jest zdecydowanie niekorzystny.

Odpowiedzi te zilustrowane są w diagramie nr 1.

Diagram nr 1



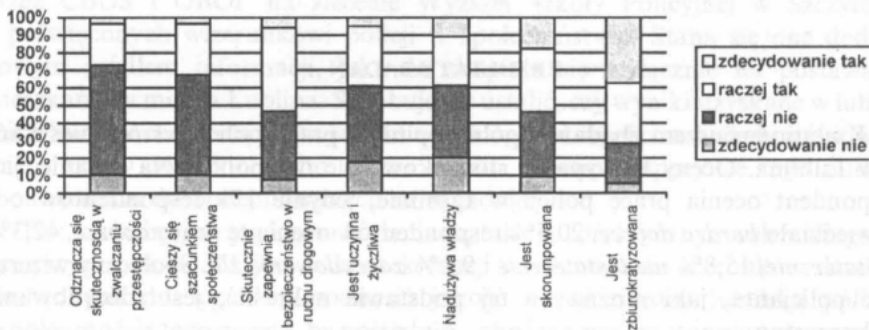
Z diagramu wynika, że jedynie 21,5% respondentów (suma odpowiedzi pozytywnych: „bardzo dobrze” i „dobrze”) ma dobre zdanie o policji, a prawie 25% źle, co razem z odpowiedziami „dostatecznie” wskazuje na konieczność zdecydowanych działań mogących zmienić ogólne wyobrażenia społeczne o policji.

Generalnie, policjantów bardziej pozytywnie oceniali respondenci z wykształceniem podstawowym, chociaż nie były to duże różnice. Kobiety były

bardziej pozytywnie nastawione do policji niż mężczyźni. Ponadto sympatia dla policji rosła wraz z wiekiem badanych, a najbardziej krytyczni wobec niej okazali się ludzie młodzi. Podobny związek zaobserwowano z wykształceniem respondentów. Bardziej krytycznie oceniali policję ludzie lepiej wykształceni. Podobnie zła ocena własnej sytuacji materialnej wpływała na większy krytycyzm wobec policjantów. Wyniki te są zbieżne z wynikami badań CBOS-u, uzyskanymi w 1998 r.

Pytanie o ogólną ocenę policjantów zweryfikowaliśmy bardziej szczegółowym pytaniem obejmującym ocenę różnych aspektów tej pracy. Badane kategorie i uzyskane wyniki zebrano w diagramie nr 2.

Diagram nr 2



Jak można zaobserwować (diagram 2), potwierdzają się negatywne oceny dotyczące skuteczności policji. Aż 62% respondentów twierdzi, że policja jest *raczej* nieskuteczna. Podobny rozkład odpowiedzi uzyskano na pytanie drugie, w którym chodziło o projekcyjną ocenę szacunku, jakim policja cieszy się wśród społeczeństwa i na pytanie czwarte, o uczynność i życzliwość policji. Najlepiej została oceniona kategoria, w której pytano o skuteczność policji w zapewnianiu bezpieczeństwa w ruchu drogowym (53,3% skuteczność tę ocenia pozytywnie).

Niepokój budzą opinie na temat przekupności policjantów. Według badań CBOS-u z 1996 roku 18% Polaków uważało, że policjanci są nieprzekupni, 44% udzieliło przeciwnej odpowiedzi. Nieco gorsze wyniki uzyskano w lubelskich badaniach. Tu bowiem ponad połowa (53,7%) podziela opinię co do tego, że policja jest skorumpowana i bierze łapówki. Jeszcze gorzej wygląda rozkład odpowiedzi, gdy pytano o biurokratyzację policji. Ponad 70% stwierdza, że policja jest za bardzo zbiurokratyzowana. Sytuacja się zmienia, gdy pytanie dotyczy opinii dotyczące nadużywania władzy. Tu z kolei ponad połowa (61,2%) nie podziela tej opinii.

W badaniach próbowaliśmy uzyskać opinię tych osób, które na podstawie własnych doświadczeń, bezpośrednich kontaktów mogłyby ocenić pracę policji. Dało to nam możliwość porównania ogólnych ocen funkcjonowania policji

(często opartych na doświadczeniach medialnych i stereotypowym myśleniu) z opiniami, które bezpośrednio wynikają z osobistych kontaktów z lubelską policją. I tak, 61,3% przebadanych lublinian deklaroowało, że miało bezpośredni kontakt z policją (w tym pytania o pomoc, kontrole dokumentów, ukaranie mandatem itp.). Dla porównania, w badaniach przeprowadzonych przez CBOS w 1996 roku, twierdziło tak 48% Polaków.

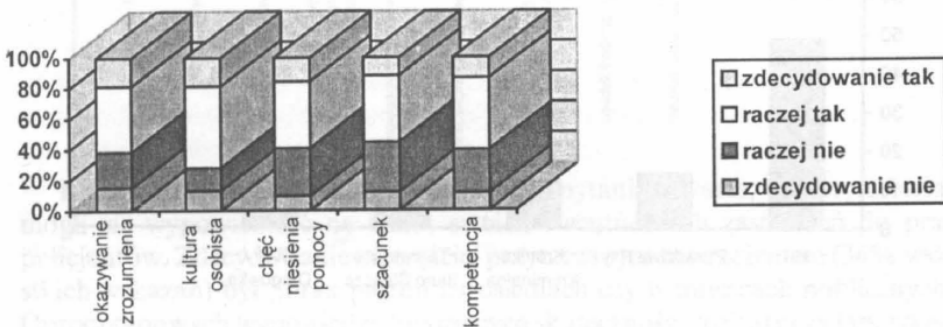
Należy wyraźnie podkreślić, że oceny osób, które miały bezpośredni kontakt z lubelską policją są zdecydowanie korzystniejsze i zasadniczo stawiają ją na lepszej pozycji, aniżeli to było w przypadku ogólnych (powszechnych, stereotypowych) ocen społecznych.

Osoby, które miały osobisty kontakt z policją, zaznaczały na sześciostopniowej skali swój wybór, dotyczący spolaryzowanych aspektów (wskaźników) zachowania policjantów.

Uzyskane wyniki prezentuje diagram 3.

Diagram 3. Czy w sprawach, w których miał(a) Pan(i) kontakt z Policją zachowanie policjantów charakteryzowało się:

- * brakiem zrozumienia – okazywaniem zrozumienia
- * chamstwem, arogancją – wysoką kulturą osobistą
- * brakiem zainteresowania – chęcią niesienia pomocy
- * lekceważeniem – szacunkiem
- * brakiem kompetencji – wysoką kompetencją



Zdecydowana większość badanych (61,5%) wskazywała na okazywane zrozumienie, aż 71,9% respondentów twierdziło, że postawa policjanta charakteryzowała się wysoką kulturą osobistą. Więcej niż połowa (59,1%) oceniła policjantów jako chętnych do udzielania pomocy. Podobny rozkład odpowiedzi (55,3%) uzyskano przy pytaniu o szacunek, z jakim policjant odnosił się do respondenta. Równie wysoko została oceniona kompetencja lubelskich policjantów (60,3% pozytywnych odpowiedzi).

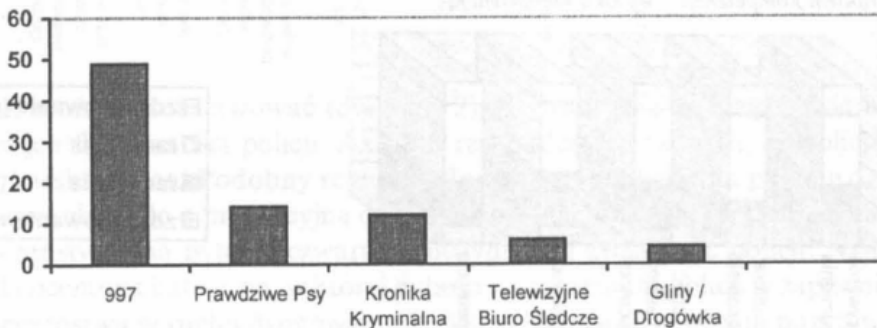
Od razu nasuwa się pytanie o przyczyny tak zdecydowanych różnic w wizerunkach policji, jakie kształtują się na płaszczyźnie indywidualnej – własnych, bezpośrednich doświadczeń z policją – i na płaszczyźnie zbiorowej (ogólnej, powszechnej, społecznej).

Jedną z przyczyn, jakie podaje się w literaturze przedmiotu, jest oddziaływanie mediów, które przez nasycenie swoich programów określonymi treściami bez wątplenia kreują oceny i wyobrażenia społeczne na temat bezpieczeństwa czy skuteczności policji. Oczywiście nie twierdzimy, że z założenia media są krytycznie nastawione do działań policyjnych, ale faktem jest, że wymóg widowiskowości i atrakcyjności emocjonalnej programów może przyczyniać się do tendencyjnego wyboru wydarzeń szokujących, brutalnych, co w konsekwencji obniża poziom społecznego poczucia bezpieczeństwa i co za tym idzie, przyczynia się do subiektywnego wrażenia o braku skuteczności działania policji.

Podobne efekty mogą mieć również odpowiednio nagłaśniane przez media nadużycia dokonywane przez funkcjonariuszy, popełniane przez nich przewinie-
nia służbowe, wykraczanie poza sferę uprawnień itp.

Sami respondenci wskazywali na media jako główne źródło informacji o pracy policji (49,8%), potem dopiero na rozmowy z innymi ludźmi (31,3%) czy bezpośrednie kontakty z policją (15,4%). 56,7% Lublinian deklarowało, że ogląda programy poświęcone pracy policji. Najczęściej oglądane programy zamieszczono na diagramie nr 4.

Diagram nr 4



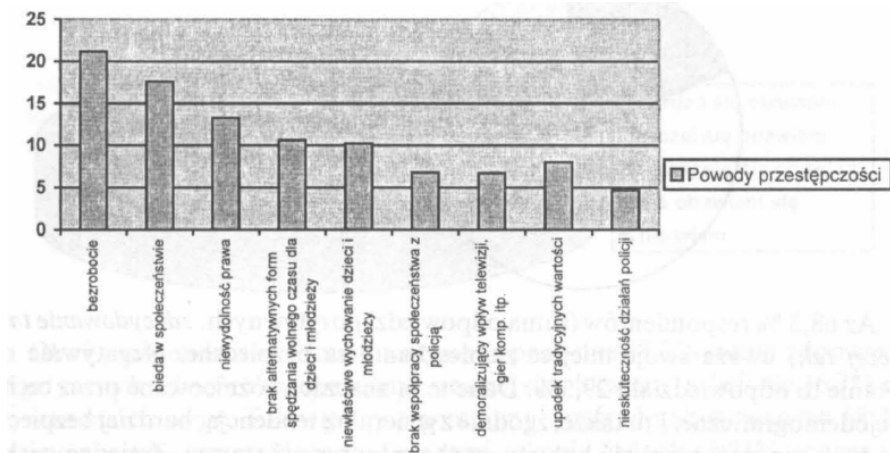
Respondenci wskazywali jednak raczej na pozytywny wpływ tego typu programów: „odzwierciedlają pracę policji”, „przekonują o jej skuteczności”, „wzbudzają zaufanie do policji”, „stawiają ją w lepszym świetle”, „sygnalizują ważne problemy”, „ostrzegają i przestrzegają”, ale i „pokazują jak popełniać przestępstwa”, „szkołą przestępców”, „pokazują agresję” itp. Jednakże programy o policji to jedynie niewielki ułamek medialnego przekazu, który wpływa na kształtowanie się wyobrażeń społecznych na temat stanu bezpieczeństwa i policji.

Poza tym media to nie jedyny czynnik kształtujący postawy wobec policji (czy szerzej instytucji publicznych) na płaszczyźnie społecznej. Można wspomnieć choćby o wpływie środowiska z jego normami moralnymi, oczekiwaniami

społecznymi, czy – co istotne – ogólnym poziomem życia, charakteryzującym mieszkańców danej społeczności. Wysokie bezrobocie, obawa utraty pracy, relatywnie niskie zarobki – to czynniki, które na pewno nie wpływają na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców Lublina i na duży wskaźnik pozytywnych ocen dla różnych instytucji życia publicznego.

Tę opinię również potwierdzają sami respondenci. Na pytanie o powody przestępczości w Lublinie na pierwszym miejscu wśród odpowiedzi znalazło się bezrobocie, zaraz za nim kategoria „bieda w społeczeństwie”, natomiast kategoria „nieskuteczność policji” uplasowała się na samym końcu. Zestawienie uzyskanych odpowiedzi przedstawia diagram nr 5.

Diagram nr 5



Kwestionariusz ankiety zawierał również pytanie otwarte, w którym badani mogli się wypowiedzieć na temat swoich ewentualnych zastrzeżeń do pracy policjantów. Zdecydowanie najczęściej przytaczanym zastrzeżeniem (34% wszystkich wskazań) był „brak patroli na osiedlach czy w miejscach publicznych”. Oprócz typowych wypowiedzi dotyczących skuteczności, kultury czy łąpowkarsstwa wśród policji, pojawiły się również zastrzeżenia związane z brakiem znajomości dzielnicowego (5,2% wskazań) [czy – na marginesie – że policjanci „kokietują dziewczęta”].

Wyniki te są zgodne z ogólnymi (wręcz światowymi) tendencjami. Przeciętnie ponad połowa ankietowanych ze wszystkich krajów chciałaby, aby policja pojawiała się na ulicach częściej niż to aktualnie czyni. A wiadomo przecież, że fizyczna i widoczna dla wszystkich mieszkańców obecność policji w miejscach publicznych istotnie wpływa na poziom poczucia bezpieczeństwa, a co za tym idzie na korzystniejszy wizerunek w oczach społeczeństwa. Wielokrotnie w literaturze przedmiotu podkreśla się, że „najlepszą drogą dla policji zamierzającej pomóc obywatelom w redukcji lęku jest stać się policją widoczną i dostępną”.³

³ *Ibid.*, s. 282.

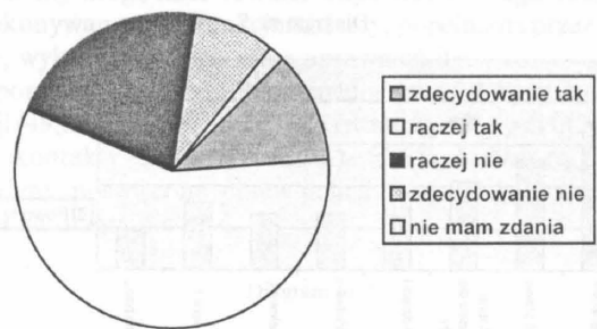
Subiektywne poczucie bezpieczeństwa badano za pomocą następujących pytań:

1. „Czy w miejscu, w którym Pan(i) mieszka (dzielnica, osiedle) czuje się Pan(i) bezpiecznie? (patrz diagram 6).

2. „Czy według Pana(i) są w Lublinie miejsca szczególnie niebezpieczne (gdzie jest większe ryzyko napaści, pobicia, kradzieży itp.)?” (tab. 1).

3. „Czy obawia się Pan(i) tego, że stanie się ofiarą przestępstwa?” (patrz diagram 7)

Diagram nr 6



Aż 68,3 % respondentów (suma odpowiedzi pozytywne: *zdecydowanie tak*, *raczej tak*) uważa swoje miejsce zamieszkania za bezpieczne. Negatywnie na pytanie to odpowiedziało 29,3%. Dane te są znacząco różnicowane przez cechy socjodemograficzne. I tu także, zgodnie z generalną tendencją, bardziej bezpiecznie czują się mężczyźni niż kobiety, osoby młodsze niż starsze. Zmienna wieku przekłada się na zmienną sytuacji zawodowej: osoby uczące się czy studiujące stanowią najliczniejszą grupę osób czujących się bezpiecznie, mniej liczną grupą są emeryci i renciści, natomiast na końcu uplasowały się osoby mające stałe zatrudnienie. Najliczniejszą grupą odpowiadającą „zdecydowanie tak” na pytanie o poczucie bezpieczeństwa były osoby, które deklarowały najniższy dochód (do 600 zł). Wynik ten jest najprawdopodobniej rezultatem tego, że do kategorii tej zaliczały się osoby studiujące i uczące się.

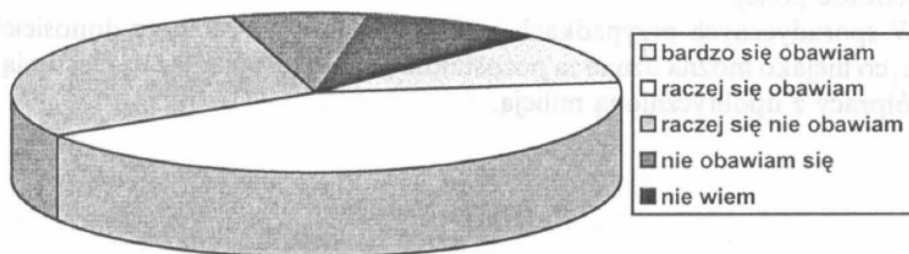
Na bardzo wysokim poziomie utrzymuje się przekonanie o istnieniu niebezpiecznych miejsc w Lublinie. Można powiedzieć, że prawie wszyscy (93%) wskazywali na takie miejsca. Wśród najczęściej przytaczanych znalazły się wszystkie te, o których powszechnie wiadomo, że są niebezpieczne. Najbardziej niebezpieczne jest wg respondentów Stare Miasto (dalszy rozkład ocen „niebezpiecznych” obszarów prezentuje tab. 1).

Na pytanie trzecie: „Czy obawia się Pan(i) tego, że stanie się ofiarą przestępstwa?”, (pytanie badające wskaźnik obaw przed wiktyimizacją) uzyskaliśmy następujący rozkład odpowiedzi (diagram nr 7).

Tab. 1

Rejon	Procent
1. Stare Miasto	23,7
2. ulica Lubartowska	17,7
3. Tatary, Bronowice	10,1
4. okolice dworców (w tym bazar przy Al. Tysiąclecia)	8,5
5. ulica Kunickiego (szczególnie w okolicach wiaduktu)	8,1
6. ulica 1-go Maja	5,0
7. Ogród Saski	2,3
8. ulica Krochmalna	1,8
9. inne (wąwozy na LSM, tzw. „Pekin”, nieoświetlone miejsca, autobusy, miasteczko akademickie, parki, dyskoteki, „wszędzie”, itp.)	22,7

Diagram nr 7



Obawy respondentów kształtowały się na poziomie 53,7% (suma odpowiedzi negatywnych: „bardzo się obawiam”, „raczej się obawiam”). Jedynie 36,7% nie wyraża takich obaw. Tak więc, przypomnijmy, spośród ankietowanych 68,3% czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania, jednak aż 53% obawia się, że może stać się ofiarą przestępstwa. Podobne wyniki w marcu 1998 roku uzyskał CBOS – około trzy czwarte Polaków twierdziło, że w swym bezpośrednim otoczeniu czuje się bezpiecznie, natomiast gdy pytanie dotyczyło ogólnego poczucia bezpieczeństwa, otrzymywano zupełnie inne rozkłady odpowiedzi. Także z jednej strony, panuje szeroko rozpowszechnione przekonanie, że Polska, czy też okolice nieznane dobrze z bezpośredniego doświadczenia nie są miejscami bezpiecznymi, z drugiej zaś, miejsca, które dobrze znamy oceniane są w dużej większości pozytywnie.

Przyczyny owej rozbieżności są identyczne jak omawiane wyżej. Tu również wskazuje się na to, że badani, oceniając zagrożenie w szerszej skali (kraju, miasta, a nie własnej okolicy), posługują się stereotypem, obrazem ukształtowanym nie tyle przez własne doświadczenia, ile informacje pośrednie, pochodzące z zewnątrz – od innych ludzi czy mediów.⁴

⁴ *Ibid.*, s. 89.

Kwestionariusz ankiety badał także rzeczywistą wiktyimizację mieszkańców Lublina w czasie ostatnich 3 lat. Wskaźnik ten kształtował się na poziomie 26%. Co czwarta osoba nie zgłosiła tego faktu policji. Najczęściej podawanymi przyczynami było przekonanie, że przestępstwo nie było dostatecznie poważne, aby iść z nim na policję, albo że w danej sprawie i tak niczego nie dałoby się zrobić, sporadycznie wskazywano na przewidywany brak skuteczności policji.

Ostatnim, podejmowanym w badaniach problemem było ustalenie deklaratywnego poziomu współpracy mieszkańców Lublina z policją. Aż 76% twierdzi, że udzieliłoby informacji, mogących pomóc policji w ustaleniu faktów lub sprawców przestępstwa, 14% respondentów by tego nie zrobiło. Przyczyny są dość typowe:

* obawa przed zemstą, lęk przed koniecznością udziału w postępowaniu karnym np. w charakterze świadka, niechęć do mieszania się w cudze sprawy, bezradność policji.

W sporadycznych przypadkach pomoc policji utożsamiano z donosicielstwem, co niejako można uznać za pozostałość „minionej epoki” z jej niechęcią do współpracy z upolitycznioną milicją.

PODSUMOWANIE

Uzyskane wyniki wysoko plasują organy bezpieczeństwa, gdy o oceny pytamy osoby, które miały bezpośredni kontakt z policjantami i gdy oceniane są właśnie te konkretne doświadczenia. Zupełnie inaczej jest wtedy, gdy wypowiadają się osoby, które z braku dokładnych informacji opierają swe opinie na stereotypach (częściowo kształtowanych przez media) czy doświadczeniach innych ludzi.⁵

Dlatego przyczyn tego niekorzystnego dla policji wizerunku społecznego upatrywalibyśmy raczej w zewnętrznych wobec policji czynnikach, tj. oddziaływanie mediów czy relatywnie niska stopa życiowa lublinian, co absolutnie nie zwalnia policji z działań mogących przyczynić się do polepszenia jej obrazu w społeczeństwie. A możliwości jest wiele. Począwszy od tworzenia efektywnych programów przeciwdziałania przestępczości, poprzez monitoring miejsc niebezpiecznych, zdecydowanie częstsze patrole na osiedlach czy wdrażanie takiego modelu dzielnicowego, który byłby „bliżej” społeczności lokalnej (lepiej znany mieszkańcom osiedli, integrujący społeczności sąsiedzkie), a kończąc na strategicznej (dobrze przemyślanej, profesjonalnej) współpracy z mediami i efektywnej działalności promocyjnej własnej instytucji. Wszystko to wpisuje się w szerokie spektrum możliwości kształtowania pozytywnego wizerunku policji.

⁵ Wyniki badań dowodzą, że negatywne doświadczenia innych osób oddziałują znacznie silniej niż pozytywne. Po prostu złe informacje działają silniej i dłużej.

SUMMARY

Society's expectations of the police go considerably beyond their training and professional duties. Apart from ensuring the observance of the law the police are also required to be responsible for development of good relations with the citizens, to play the role of psychiatrists, advisers, social workers, doctors etc.

The results of opinion polling have shown that people who have direct contact with the police highly regard the law enforcement agencies. Entirely different answers were given by interviewees that do not have reliable information and base their opinion on stereotypes. The causes of this unfavourable image should be sought in external factors, which in no way excuses the police from activities that could enhance their image in society.